

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 lutego 2018r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

-oskarżony I. S. (1) jest osobnikiem uprzednio wielokrotnie karanym, który kilkakrotnie odbywał już kary pozbawienia wolności, a w okresie od dnia 16.02.2016r. pozostawał pod 3-letnim okresem próby, wynikającym z postanowienia SR w Krośnie, który orzekł na podstawie art. 152 kkw o warunkowym zawieszeniu kary, pierwotnie orzeczonej jako bezwzględna, dwukrotnie uprzednio odroczonej- kary 4-ch miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 178a § 1 kk w zw. z art. 1787a § 4 kk. W ramach tego warunkowego zawieszenia oskarżony został zobowiązany do powstrzymania się od nadużywania alkoholu (dowód: karta karna k. 86-88 oraz odpis wyroku k. 40).

W dniu 22.02.2017r. oskarżony wraz ze swoją żoną J. S. udał się ze swojego miejsca zamieszkania w K. przy ul. (...) do mieszkania sąsiadów - W. G. i E. G. (1); w trakcie pobytu w tymże mieszkaniu spożywany był alkohol w postaci dużej ilości piwa, które po przyjeździe gości nabyła E. G. (1) (okoliczności bezsporne wynikające z zeznań świadka E. G. k. 92).

Około godziny 19.30 wszystkie cztery wymienione osoby, znajdując się w stanie nietrzeźwości, jechały samochodem marki R. nr rej. (...) należącym do I. S. i w taki sposób znalazły się w odległości kilku kilometrów od miejsca zamieszkania tj. na ul. (...) przed wejściem do sklepu (...). Kierującym pojazdem był oskarżony I. S. (1), który z racji upojeniu alkoholowego nie był w stanie manewrować sprzęgłem i gazem oraz właściwie zaparkować w kopercie miejsca parkingowego pod sklepem. Dlatego siedzący na siedzeniu pasażera z przodu W. G. wysiadł z samochodu i pokierował oskarżonego do właściwego zaparkowania. Sytuacja ta zwróciła uwagę i była obserwowana przez T. S. (1), który w odległości kilku metrów siedział w swoim samochodzie. Następnie z pojazdu R. wysiadł z za kierownicy oskarżony, a z tylnego siedzenia pasażerskiego wysiadła E. G. (1). Po czym cała trójka weszła do sklepu (...); we wnętrzu pojazdu pozostała na tylnym siedzeniu J. S.. Obserwując problemy z zaparkowaniem pojazdu oraz chwiejny krok kierowcy udającego się z samochodu do sklepu, T. S. (1), przy pomocy telefonu komórkowego, zawiadomił policję – przedstawiając się oraz opisując przebieg zdarzenia. Dyżurny K. zapewnił, iż wyśle we wskazane miejsce radiowóz. Po pewnym czasie oczekiwania T. S. zauważył, że sklep już będzie zamykany i dlatego ponownie zadzwonił do K. z prośbą o przyspieszenie interwencji (dowód na powyższe: zeznania świadka T. S. k. 92 i nast., zapis dźwięku wraz z protokołem odtworzenia k. 47 – 50, protokół odtworzenia zapisu z monitoringu sklepowego wraz ze zrzutami ekranowymi k. 19-27). Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze W. O. i G. S., którzy weszli w kontakt z zawiadamiającym T. S. oraz oczekiwali w pewnym oddaleniu na rozwój wypadków. Po krótkim czasie oskarżony wraz z W. i E. G. (1) powrócił do samochodu i usiadł za jego kierownicą, jednakże odjazd spod sklepu został uniemożliwiony, gdyż wówczas pod samochód R. podjechał radiowóz z policjantami jw., oczekującymi do tej pory w niewielkiej odległości. Policjanci przedstawili powód swojej obecności oraz przystąpili do rutynowych sprawdzeń. Oskarżony nie przyznawał się do kierowania pojazdem, ale też nie wskazywał osoby, która przyjechała autem pod sklep. J. S. zaczęła wówczas twierdzić, że pojazdem miała kierować jeszcze kolejna osoba, która przebywa w sklepie; podważyły te słowa czas oczekiwania oraz ustalenia z ochroną sklepową. J. S. upominała wtedy oskarżonego, aby nic od siebie nie mówił i zaczęła twierdzić, że to ona kierowała pojazdem. Policjanci zapytali jeszcze T. S. czy jest pewien identyfikacji kierującego, a on to potwierdził; polecieli również ochronie sklepowej zabezpieczenie monitoringu. Po konsultacji z dyżurnym wszyscy pasażerowie zostali podani badaniom na zawartość alkoholu w organizmie, które wykazały ich nietrzeźwość, przy czym jeśli chodzi o I. S. była to wartość odpowiednio 0,84; 0,97 oraz 0,90 mg/ l alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony został jeszcze powtórnie przebadany na urządzeniu stacjonarnym w budynku (...) w K. po około godzinie, z wynikami oscylującymi ok. 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (dowód na powyższe: zeznania świadków W. O. i G. S. k. 94 i nast., protokół użyciu urządzeń kontrolno – pomiarowych wraz z wynikami k. 2-8, protokół zatrzymania zapisu monitoringu k. 13-17)

Przedstawione dowody są w swojej treści jednoznaczne, gdyż charakteryzują się wewnętrzną spójnością oraz pozostają ze sobą w zgodnym powiązaniu. Dowody te – po podaniu ich przez Sąd swobodnej ocenie, w oparciu o kryteria prawidłowego rozumowania oraz reguły doświadczenia życiowego, muszą prowadzić do wniosku, że oskarżony I. S. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa kierowania pojazdem w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Oskarżony do winy się nie przyznał i skorzystał z prawa do odmowy wyjaśnień. W postępowaniu istniały dowody, których treść sugerowała, iż oskarżony nie kierował pojazdem – są to zeznania świadków J. S. oraz W. G. i E. G. (1). Osoby te w sposób zgodny podawały, że I. S. był pasażerem pojazdu siedzącym z tyłu, natomiast od samego początku na pomysł przejażdżki wpadła J. S., i że to ona zajęła miejsce za kierownicą pojazdu R., kierując nim bez przerwy aż do sklepu (...). J. S. nie posiada prawa jazdy, lecz jak twierdzi umie kierować (k. 53). Wymienieni świadkowie twierdzili, że po podjechaniu pod sklep (...) miało dojść we wnętrzu auta do kłótni pomiędzy oskarżonym a jego żoną, i że wówczas I. S. wyzywając żonę, przesiadł się we wnętrzu auta z tylnego siedzenia na przednie oraz wyciągnął kluczyki ze stacyjki. Jednocześnie J. S. przemieściła się na tylne siedzenie.

Ta wersja podana przez wszystkich troje świadków jest całkowicie absurdalna i pozostaje w zupełnej sprzeczności z doświadczeniem życiowym i z zeznaniami świadka T. S., którym Sąd w zupełności dał wiarę. (...) wykonanie tego typu przemieszczania się przypominałoby jakiś tumult lub akrobacje cyrkowe. Opisywane przemieszczanie się we wnętrzu pojazdu zostało przez świadków umówione po to, aby stworzyć przyczynę wydostania się przez oskarżonego z pojazdu przednimi drzwiami kierowcy. Relacja T. S. wiarygodnie zaprzecza opisywanym działaniom i znajduje to wsparcie w spokojnej i logicznej relacji T. S. zawartej w telefonicznym zawiadomieniu do K. (k. 48-50). Nie ma również znaczenia okoliczność, która ujawniła się w toku rozprawy, iż T. S. 3, 4 lata wstecz sprzedał oskarżonemu skuter. Od tej czynności w/w nie miał żadnego kontaktu z oskarżonym i brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, aby mógł mieć negatywne osobiste nastawienia do oskarżonego i chcieć mu przypisać coś czego oskarżony nie uczynił. Zeznania T. S. są zdaniem Sądu w pełni bezstronne i obiektywne i mogą stanowić podstawę do prawidłowych ustaleń faktycznych.

Nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna czynu, przyjęta w wyroku. Zdaniem Sądu przepis art. 178a§4 kk (typ kwalifikowany) odnosi się do treści art. 178a§1 kk i dlatego powinien być zastosowany łącznie z nim, zaś wymiar kary jest określony już na podstawie samego art. 178a§4 kk. Dlatego Sąd dokonał w tym zakresie kosmetycznej korekty w porównaniu z treścią aktu oskarżenia, która nie wpływała na pogorszenie praw oskarżonego.

Oskarżony kierował bowiem pojazdem w ruchu lądowym, po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Stopień upojenia alkoholowego I. S. kilkakrotnie przekroczył ustawowy próg określony w art. 115§16 k.k. tj. wartość 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Stopień winy oskarżonego jest bardzo wysoki, a po jego stronie brak jest jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Dotychczasowa linia życiowa oskarżonego dowodzi dużego rozeznania życiowego i prawnego (k.86-88); oskarżony miał możliwość postąpienia zgodnie z prawem którego treść znał, i znał również daleko idące skutki jego ponownego naruszenia. Oskarżony postąpił tak, jak gdyby nic się do tej pory w jego dorosłym życiu nie stało, jak by nie był w ogóle karany i nie odbywał kary pozbawienia wolności, ani nie korzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary i to udzielonego na podstawie art. 152 kkw; znowu, będąc podobnie nietrzeźwy, jako poprzednio (k.40), kierował pojazdem. Okoliczności te nakazują zastosowanie odpowiedniej sankcji. Przestępstwo z art. 178a§1 i§4 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3-ch miesięcy do lat 5-ciu. Zdaniem Sądu najbardziej pożądanym w obecnej sprawie celem represyjnym spełni orzeczona kara 8-miu miesięcy pozbawienia wolności. Obligatoryjne jest także wykluczenie oskarżonego z grona kierujących pojazdami mechanicznymi oraz orzeczona nawiązka na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Ukształtowana w taki sposób kara zasadnicza i środki karne, spełnią również swoje cele ogólnoprewencyjne. Oskarżony I. S. okazał się sprawcą niereformowalnym w zakresie poszanowania elementarnych zasad prawa drogowego. Będąc uprzednio skazanym za czyny z art. 178a§1kk, ponownie kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości – takie zachowanie konstituuje już typ kwalifikowany przestępstwa przewidziany w art. 178a§4 kk, w tym zaś przypadku, na mocy art. 42§3 kk (obowiązującego w tym brzmieniu od dnia 18.05.2015 r.) obligatoryjne jest orzeczenie środka karnego w postaci dożywotniego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Właśnie w odniesieniu do takich zachowań, jakie zaprezentował I. S., ustawodawca przewidział tak surowe unormowania.

Sąd postanowił zwolnić oskarżonego od kosztów sądowych ponieważ funkcjonuje on wraz z rodziną w skromnych warunkach materialnych, a ponadto będzie musiał odbyć karę izolacyjną i straci możliwość zarobkowania.